



Sport, medycyna, rozwój. Przełomowy czas Politechniki ▶ s. 2

**METROPOLIA
BYDGOSKA.PL**
energia płynie z miasta

**EGZEMPLARZ
BEZPŁATNY**



**30 lat Centrum
Onkologii**
s. 12

**Rozmowa
z Wiktorem
Przyjemskim**
s. 15

Kto prezydentem Bydgoszczy?

**PRZEDSTAWIAMY PROPOZYCJE
KANDYDATÓW**

ISSN 2451-0181

Numer 1/2024 (70) 27 marca 2024



@Metropolia_BDG



MetropoliaBydgoska.pl

www.metropoliabydgoska.pl

Błażej Bembnista

b.bembnista@metropoliabydgoska.pl
Obserwuj na X: @blazej_bdg

Na początku marca społeczność akademicka Politechniki Bydgoskiej po raz kolejny powierzyła stanowisko rektora profesorowi Markowi Adamskiemu. W wyborach uzyskał wymagającą większość głosów poparcia wśród grona przedstawicieli pracowników i studentów. Za było 86 osób, przeciw 9, a 3 wstrzymały się.

- Dziękuję za dotychczasową współpracę i zaangażowanie. Dziękuję także za zaufanie, jakim społeczność akademicka obdarzyła mnie w tych wyborach. Nie zwalniamy tempa. Przed nami kolejne wyzwania i sukcesy, które wspólnie będziemy osiągać tworząc silną, interdyscyplinarną uczelnię, pracując na rzecz zwiększania potencjału akademickiego - mówił zaraz po wyborze.

Zaufanie do Adamskiego to efekt pierwszej, udanej kadencji. Tuż po objęciu funkcji ogłosił referendum, w którym społeczność UTP opowiedziała się za „zmianą szyldu”. Rok po wyborze przy uczelni stanął wielki napis Politechnika Bydgoska - to był jedynie początek zmian. W 2022 roku otwarto nowy budynek dydaktyczny, a rok później halę Akademickiego Centrum Sportu. To autorski pomysł rektora, który po 50 latach od powstania fordońskiego kampusu postanowił wreszcie stworzyć w nim zaplecze sportowe z prawdziwego zdarzenia.

Politechnika sportu. Najpierw hala, teraz boisko

Wraz z oddaniem do użytku hali z siłownią i strefą fitness, tuż obok niej - przy skrzyżowaniu Akademickiej i Kaliskiego rozpoczęto budowę drugiego, bardziej rozległego etapu centrum sportu - stadionu z boiskiem do piłki nożnej z bieżnią lekkoatletyczną i trybuną, boisk do koszykówki i siatkówki plażowej, kortów tenisowych oraz strzelnicy. Prace budowlane zakończą się w I kwartale 2025 roku - pod koniec lutego uroczyste zainaugurowano realizację ACS II.

- Jak słyszę od pana rektora o tym, co tu powstaje, to na otwarcie kompleksu zobowiązuje się - jak będzie taka okazja i możliwość - rozegrać krótki set tenisowy - wspominał obecny na wmurowaniu kamienia węgielnego minister edukacji Dariusz Więzorek. Jego wizyta miała jednak większe znaczenie.

Sport, medycyna, rozwój i inwestycje

Przełomowy czas Politechniki Bydgoskiej

Czteroletnia kadencja rektora prof. Marka Adamskiego przyniosła przekształcenie UTP w Politechnikę, budowę centrum sportu i podjęcie wyzwania, jakim jest kształcenie lekarzy. Te i inne projekty sprawiły, że nie miał konkurencji i społeczność uczelni zaufała mu ponownie. Sternik PBS ma bowiem kolejne ambitne plany.



Spółeczność Politechniki Bydgoskiej wierzy w plan rozwoju uczelni przedstawiany przez prof. Marka Adamskiego i ponownie wybrała go na funkcję rektora.

FOT. PIOTR ULANOWSKI/PBS

Start medycyny coraz bliżej

Jedną z najważniejszych decyzji rektora Adamskiego podczas pierwszej kadencji było utworzenie Wydziału Medycznego, który od października tego roku ma rozpocząć kształcenie na kierunku lekarskim. Politechnika nawiązała współpracę ze szpitalami w regionie, a dzięki porozumieniu z miastem Bydgoszcz przejmie też Szpital Miejski, na terenie którego planowane są inwestycje niezbędne do rozwoju wydziału. - Z zapewnien ratusza wynika, że procedura przekazania szpitala skończy się w czerwcu - mówił dr Szymon Różański, prorektor ds. rozwoju PBS.

Utworzenie kierunku lekarskiego nie jest prostym zadaniem. Polska Komisja Akredytacyjna (gremium eksperckie oceniające jakość kształcenia na polskich uczelniach) wyraziła negatywną opinię dotyczącą uruchomienia medycyny na bydgoskiej uczelni. Rektor podkreślał, że politech-

nika z pokorą przyjęła uwagi. - Będziemy dokonywać korekt; wszystkie kierunki lekarskie muszą dostosować się do nowego standardu, opracowanego przez ministerstwa nauki i zdrowia - uspokajał Adamski.

Jednym z zarzutów PKA był brak harmonogramu budowy prosektorium. Politechnika ma jednak projekt inwestycji i zapewnione środki finansowe. Do zakończenia jej realizacji, przyszli medycy będą korzystać z prosektorium szpitalnego. - Wymaga ono remontu, który potrwa półtora miesiąca i zamówienia dodatkowego stołu - uzupełnił rektor podczas lutego spotkania z mediami. Dodał także, że uczelnia jest przygotowana na sto procent w kwestii realizacji harmonogramu podczas pierwszych semestrów na „lekarskim”. Atutem PBS jest rozwijana przez lata baza chemiczno-biologiczna.

- Z naszej strony deklarujemy, że zależy nam na tworzeniu kierunków lekarskich, gdyż mamy

Z zapewnien ratusza wynika, że procedura przekazania Szpitala Miejskiego skończy się w czerwcu.

dr Szymon Różański
prorektor ds. rozwoju PBS

mało lekarzy. Nie mogą być one tworzone na siłę - mówił Więzorek podczas wizyty w Bydgoszczy. Dodał, że ministerstwo zaczęło już kontrolę kierunków, deklarując szybkie działania. - Mam nadzieję, że decyzja w sprawie medycyny na Politechnice zostanie wydana do maja - ogłosił przedstawicielom bydgoskich mediów.

Po wmurowaniu kamienia minister odbył ważne spotka-

nie nie tylko z władzami uczelni i wydziału medycznego, ale też z wojewodą Michałem Szybyblem i prezydentem Rafałem Bruskim. To optymistyczna wiadomość, gdyż wszystko wskazuje na pełne wsparcie obecnego rządu dla projektu „powrót medycyny na bydgoską uczelnię”.

Kolejne cztery lata inwestycji i rozwoju

Budowa boiska i obiektów dla studentów medycyny to tylko część ambitnego planu inwestycyjnego prof. Marka Adamskiego. Najbliżej na rozwojowej osi czasu uczelni jest budowa centrum ogrodnictwa przy ulicy Suchej. Nowoczesne szklarnie będą wykorzystywane w badaniach Wydziału Rolnictwa i Biotechnologii. W połowie marca poznaliśmy oferty w przetargu na roboty budowlane: najtańszą (8,8 miliona) złożyła spółka Bydgosta, lecz przekracza ona budżet uczelni o 1,1 miliona.

Nową siedzibę zyska też Wydział Sztuk Projektowych, który wprowadzi się do obiektu dawnej Restauracji Uniwersyteckiej. Jak podkreśla rektor PBS, budynek przy Andersa 1 idealnie nadaje się nie tylko na cele dydaktyczne, ale też wystawy (do tego ma służyć m.in. przeszklone atrium). Obecnie uczelnia analizuje propozycje cenowe potencjalnych wykonawców projektu adaptacji.

W budynku głównym fordońskiego kampusu planowane jest za to stworzenie nowej strefy gastronomicznej dla studentów i pracowników PBS. Ma ona oferować szybko dostępne posiłki.

By przygotować uczelnię do przenosin wydziałów z centrum, w powstałych pół wieku temu budynkach przy Kaliskiego 7 trwają remonty i modernizacje. W planach jest powstanie laboratoriów naukowo-dydaktycznych związanych z cyberbezpieczeństwem (uczelnia prowadzi przetarg na dokumentację przebudowy parteru budynku F dla potrzeb Akademickiego Centrum Sieciowo - Komputerowego).

Uczelnia przygotowuje się także na remont akademików: oczekiwane zadanie jest na razie na etapie zdobywania kolejnych funduszy. Te mogłyby przynieść sprzedaż akademika przy ulicy Koszarowej - według naszych informacji obiektem było zainteresowane wojsko, lecz ostatecznie do transakcji nie doszło. Rektor podkreśla jednak, że największym kapitałem Politechniki Bydgoskiej są jej pracownicy, którzy chcą przekuć swoje pomysły na inwestycje.

MIASTO

Julia Januszevska

j.januszevska@metropoliabydgoska.pl
Obserwuj na X: @Metropolia_BDG

Bydgoszcz doczekała się wstępnego planu tworzenia gry Monopoly dedykowanej miastu. Przygotowania do wcielenia tego planu w życie trwały około dwa lata, ponieważ prowadzone były rozmowy o tym przedsięwzięciu, a Bydgoszcz czekała w kolejce do realizacji projektu. W Polsce istnieje już kilkanaście lokalnych wersji planszówki.

W ciągu najbliższych miesięcy zbierane będą propozycje odnośnie tego, jak ma wyglądać plansza i jakie obiekty mają się na niej znajdować. Będą to najbardziej popularne budynki i instytucje w mieście. Prawdopodobnie w planie gry zostaną uwzględnione również lokalne bydgoskie biznesy, firmy i instytucje komercyjne, które będą chciały być partnerem tego projektu. Do momentu samej premiery nie będzie ujawnione, jak gra będzie wyglądać.

- Chcemy zaangażować lokalną społeczność w przygotowanie planszy, ale również kart do gry. Bydgoska gra Monopoly będzie miała premierę jesienią tego roku. Miasto Bydgoszcz ogłosi również konkurs dla mieszkańców na najdroższe pole na tej planszy. Chcemy, aby to bydgoszczanie wybrali obiekt lub instytucję, która w ich opinii powinna być najbardziej uhonorowanym polem - mówi Łukasz Krupa, zastępca prezydenta Bydgoszczy

- Cieszę się, że możemy rozpocząć pracę nad grą Monopoly Byd-



Podczas konferencji prasowej poinformowano o planach utworzenia gry Monopoly Bydgoszcz.

Powstanie Monopoly o Bydgoszczy

Gra dedykowana Bydgoszczy ma powstać już jesienią. Proces tworzenia planszówki niedługo się rozpocznie.

Miasto Bydgoszcz ogłosi konkurs dla mieszkańców na najdroższe pole na planszy.

Łukasz Krupa
wiceprezydent Bydgoszczy

goszcz. Rozmowy o tym trwały już od jakiegoś czasu i to teraz stwierdziliśmy, że to jest ten moment, najlepszy dla miasta, aby miało swoją personalizowaną edycję gry Monopoly. Przed nami jest teraz dość żmudny proces pozyskiwania partnerów oraz decydowania, co konkretnie znajdzie się na planszy - mówi Szymon Guz, przedstawiciel firmy Winning Moves.

- Jest to jedna z moich ulubionych planszówek. Dzięki Monopoly możemy nauczyć się trochę o naszej tożsamości, o miejscach atrakcyjnych w naszym mieście, a takich nie brakuje. Ten projekt jako lokalnego przedsiębiorcę bardzo mnie cieszy i nie mogę doczekać się jesieni, kiedy będziemy mogli tą grę w pełnej okazałości zobaczyć - dodała Daria Kieraszevska, współzałożycielka Muzeum Mydła i Historii Brudu.

Gra Monopoly ma trafić do sprzedaży już jesienią. Na przełomie października lub listopada będzie można dostać ją w sklepach z grami planszowymi, lokalnych księgarniach oraz jednostkach urzędu miasta.

W kwietniu wybory na UKW

11 kwietnia poznamy nazwisko nowego rektora Uniwersytetu Kazimierza Wielkiego w Bydgoszczy. O stanowisko ubiegać się będzie trzech kandydatów.

EDUKACJA

Komisja wyborcza UKW zakończyła w miniony czwartek, 21 marca przyjmowanie kandydatów w wyborach na stanowisko rektora uczelni i zatwierdziła podczas posiedzenia listę kandydatów, którzy staną w wyborczym pojedynku o urząd rektora uczelni. Obecnie sprawujący tę funkcję prof. Jacek Woźny pełni ją już drugą kadencję i zgodnie z prawem nie może ubiegać się o kolejną. Tym samym w wyborach wystartuje trzech kandydatów.

Pierwszym z nich jest prof. Jarosław Burczyk, który obecnie jest prorektorem do spraw nauki. Start w wyborach potwierdzili także dziekani: Wydziału Nauk o Polityce i Administracji prof. Artur Laska oraz Wydziału Edukacji Muzycznej prof. Bernard Mendlik. Każdy z nich już przedstawił swoją wizję tego, jak w przyszłości ma funkcjonować uczelnia (sze-

rzej piszemy o tym na naszej stronie internetowej), a także kandydatów na przyszłych prorektorów.

Nowego rektora wybierze kolegium elektorów uczelni. - W jego skład wchodzi stu dwudziestu członków społeczności uniwersytetu: nauczyciele, studenci, pracownicy administracji oraz obsługi - informuje rzecznik prasowy bydgoskiej uczelni Sebastian Nowak. Już wiadomo, że na trzy dni przed wyborczym głosowaniem, kandydaci wezmą udział w spotkaniu przedwyborczym ze środowiskiem akademickim (8 kwietnia br.).

Dodajmy też, że w połowie maja na UKW zaplanowano wybory do senatu i rad dziekanów uniwersytetu. Do końca października br. komisja czekać będzie na kandydatury do rady uczelni, a jej członkowie zostaną powołani podczas pierwszego posiedzenia senatu, które zaplanowano na ostatni tydzień listopada. SF

R E K L A M A



CUKIERNIA SOWA



ŻYCZY SŁODKICH
ŚWIĄT
WIELKANOCNYCH



cukierniasowa.pl/wielkanoc

JOANNA CZERSKA-THOMAS

Długo nie było wiadomo, czy Joanna Czerska - Thomas zdecyduje się na start w wyborach prezydenckich jako kandydatka Trzeciej Drogi. W ostatnich latach była wiceprzewodniczącą rady miasta.

- Swoją przygodę z polityką zaczęłam od Nowoczesnej, która powstała w kontrze do PO - PiSu i miała być szansą na rozwój przedsiębiorców. Jej formuła się wyczerpała i w tej chwili nie ma już tak silnych głosów i wsparcia przedsiębiorców, jakie są w Trzeciej Drodze - tłumaczyła w wywiadzie dla **MetropoliaBydgoska.PL**.

Decyzję o kandydaturze poprzedziła badaniami. Jak tłumaczy, wyszło w nich, że bydgoszczanki i bydgoszczanie są

Myślęcinek to niedofinansowane miejsce z ogromnymi możliwościami. Chwalmy się, że mamy największy park miejski w całej Polsce.

Joanna Czerska-Thomas

gotowi na kobietę na stanowisku prezydenta - 90 procent odpowiedziało, że nie ma z tym problemu. Badanie przeprowadzono na grupie 1000 osób.

- Marzę o Bydgoszczy, która będzie jak magnes. Będzie przyciągać nas, abyśmy zostali - mówiła kandydatka na prezydenta miasta podczas konferencji programowej. Jak podkreślała Czerska - Thomas, Bydgoszcz jest niechlubnym liderem rankingu najszybciej wyludniających się miast. - Moją priorytetową sprawą będzie promowanie równych szans dla wszystkich, niezależnie od wieku, płci, pochodzenia.

Słuchać ludzi i wziąć odpowiedzialność

Joanna Czerska-Thomas chce Bydgoszczy jak magnes

Idzie nowe w Bydgoszczy - to hasło Trzeciej Drogi w wyborach samorządowych w Bydgoszczy. Joanna Czerska-Thomas deklaruje, że chce otworzyć urząd dla mieszkańców i wziąć odpowiedzialność za miasto.



Joanna Czerska - Thomas jest kandydatką Trzeciej Drogi na prezydenta miasta.

Gdzie każdy będzie miał szansę na osiągnięcie swoich marzeń - dodała.

Kandydatka będzie dążyć do tego, aby miasto inwestowało w odnawialne źródła energii, promowało transport publiczny i dbało o swoje zielone obszary. - Chcemy, aby mieszkańcy byli

pewni, że skwery, parki, małe lasy na ich osiedlach są bezpieczne i za chwilę nie powstaną tam bloki - mówiła Czerska - Thomas.

W programie Trzeciej Drogi ważne miejsce zajmuje także Myślęcinek. - To niedofinansowane miejsce z ogromnymi możliwościami. Chwalmy się, że

mamy największy park miejski w całej Polsce. Nie musimy teraz wymyślać nowych haseł promujących Bydgoszcz. Po prostu wykorzystajmy to, co mamy - mówi kandydatka.

Czerska - Thomas przekonuje, że urząd powinien być otwarty dla mieszkańców - chce przywró-

cić dyżury prezydenckie, organizować spotkania z mieszkańcami, powołać rzecznika praw mieszkańca i zwiększyć rolę rad osiedli.

Zdaniem kandydatki Trzeciej Drogi prezydent powinien wziąć odpowiedzialność za niektóre sprawy - na przykład za fiasko Hali Targowej.

- Nie jestem alfą i omegą, nie wiem wszystkiego, ale uwielbiam wsłuchiwać się w głos ludzi, którzy tu mieszkają, mają większe doświadczenie i wiedzę, czego chcą. Na pewno będę się tym kierowała. Jeżeli eksperci powiedzą, że z jakichś powodów coś jest niemożliwe, to stanę przed ludźmi i wytłumaczę im, dlaczego tak jest - mówi Czerska - Thomas.

- Dzisiaj mogę śmiało powiedzieć: Bydgoszcz potrzebuje kompetentnych liderów i nowych rozwiązań. Ja mam odwagę stawiania ambitnych celów, ale i wrażliwość na uwarunkowania ludzkie i społeczne. Skuteczne przywództwo to podmiotowe przywództwo oparte na współpracy. Obiecuję, że będę was uważnie słuchała - zaznaczyła Czerska-Thomas.

Celem Trzeciej Drogi jest także zatrzymanie procesu wyludnienia się miasta. - Sprowadzenie do Bydgoszczy dużego biznesu sprawi, że wynagrodzenia będą wyższe - przyznała Czerska-Thomas. - Przy dużych firmach wzrastają mikro- i małe firmy. Wiemy, że stabilna sytuacja finansowa miasta jest uzależniona od potencjału lokalnej gospodarki - zaznaczyła kandydatka na prezydenta miasta i wspomniała też o inicjatywie utworzenia Metropolitalnego Kampusu Technologicznego.

- Tworzymy miasto na pokolenia, a nie na jedną czy dwie kadencje - podkreśliła Czerska - Thomas, która deklaruje, że będzie wsłuchiwała się w potrzeby wszystkich grup mieszkańców.

- Przeanalizowanie, jakie potrzeby mają dane grupy społeczne, jest według mnie sposobem na to, aby w Bydgoszczy żyło się jeszcze lepiej i aby ludzie byli dumni, że są z tego miasta. Warto przełamać memowe teksty „Do Bydgoszczy będę jeździł”.

Razem możemy więcej!

Miejsca do Rady Miasta

5

TRZECIA DROGA

Okręg 2
Adam
HOFFMANN

Okręg 3
Natalia
JÓŹWIAK

Okręg 5
Daniel
KASZUBOWSKI

Okręg 4
Tomasz
BŁASZCZYK

Okręg 1
Oliwia
GRALAK

● RAFAŁ BRUSKI

Razem dla Bydgoszczy – z takim hasłem Rafał Bruski idzie do wyborów samorządowych. Wspiera go nie tylko Koalicja Obywatelska, ale też Lewica, której przedstawiciele znaleźli się na listach do rady miasta. – Jestem osobą, która szuka ciągle nowych pomysłów – powiedział prezydent na starcie kampanii. Po postulatach, a nawet banerach widać jednak, że urzędujący od 13 lat prezydent stawia na sprawdzone rozwiązania z poprzedniej kampanii.

Obietnica kontynuacji. Bruski zamierza zrealizować „konkrety”

Znaczną część postulatów Rafała Bruskiego stanowią inwestycje czy programy zapowiadane przed pięcioma laty. Część to kontynuacja rozpoczętych zadań, ale pozostałe to te, których nie udało się „dowieźć” w tej kadencji. – Mamy ludzi, mamy chęci i wolę, ale niestety w ostatnich latach z powodu polityki poprzedniego rządu nie było pieniędzy. Zabrano nam kilkaset milionów złotych – wyjaśniał prezydent.

Kandydat KO obiecuje, że niebawem wszystkie tramwaje będą niskopodłogowe, a następnie pojadą nowym, zielonym torowiskiem wzdłuż ulicy Solskiego. Zadeklarował też przeprowadzenie audytu komunikacji miejskiej. W Fordonie powstanie przygotowywane od kilku lat centrum kultury i drogi rowerowe. Bruski deklaruje też wsparcie pomysłu budowy przystani przy Wiśle w Starym Fordonie. Podtrzyma również, że w planach miasta jest basen na osiedlu Leśnym czy kąpielisko otwarte przy Astorii. Wcześniej ma jednak powstać to w parku przy hali Łuczniczka, które zdaniem Bruskiego będzie bardzo dużą atrakcją wyróżniającą Bydgoszcz na tle innych miast. Co z Balatonem?

– Dziś wyczuwam pewien opór społeczny. Jeśli więc ten projekt miałby być kontynuowany, to po szczegółowej analizie, czy mieszkańcy tego chcą

Obietnica kontynuacji

Rafał Bruski stawia na sprawdzone działania

To ma być czwarta - i ostatnia - kadencja prezydenta Rafała Bruskiego. Kandydat Koalicji Obywatelskiej ma za sobą rząd, ratusz i wsparcie wyborców partii Donalda Tuska, których w Bydgoszczy jest sporo. Kontrkandydaci przekonują jednak, że w ostatnich latach sporo było też problemów w mieście. Czy obietnica kontynuacji zapewni Bruskiemu zwycięstwo?



Prezydent Rafał Bruski walczy o czwartą, a zarazem ostatnią kadencję.

– mówił w rozmowie z naszym portalem. Obecny prezydent zamierza przyspieszyć utwardzanie gruntów – kwota przeznaczona na ten cel ma zostać podwojona, czyli może sięgnąć ponad 30 milionów złotych. Zapowiada też odnowę budynków ADM, ale nowe mieszkania miejskie mają powstawać w ramach BTBS. Bruski liczy także, że pieniądze z KPO czy innych środków UE pozwolą na wymianę wszystkich pieców „kopciuchów”.

Jeśli bydgoszczanie po raz czwarty wybiorą polityka KO, kontynuowana ma być strategia ograniczenia ruchu aut na Starym Mieście. – Jak powstanie parking przy operze, nastąpią kolejne ograniczenia. Wyprowadzimy wszystkie samochody spod ratusza – tu nie będzie możliwości dojazdu, nawet dla prezydenta – przyznał Bruski. Znikną też miejsca postojowe na Mostowej czy na części Starego Portu, która ma zostać odnowiona. Prezydent

sam dostrzegł poziom drogach. – Uważam, że musimy zwiększyć ilość pieniędzy na tzw. nakładki, bo nie może być tak, że budujemy nowe drogi, a stare się zaniedbuje – dodał w rozmowie z nami.

Nowa kadencja ma przynieść także stworzenie parków kieszonkowych na każdym osiedlu, dokończenie termomodernizacji szkół czy budowę miejskich farm fotowoltaicznych. W odróżnieniu od Łukasza Schreiber, Bruski

nie planuje budowy aquaparku czy innych tego typu atrakcji w Myśliczynie. – To oaza ciszy i spokoju. Wiem, że są różne pomysły na jego zagospodarowanie – np. stworzenie toru gokartowego – ale uważam, że to nie jest dobry kierunek. Nie możemy niszczyć czegoś, co świetnie działa – stwierdził na ubiegłotygodniowym spotkaniu z mediami.

Reprezentant KO chce też wprowadzić w życie kartę mieszkańca (to też jeden z kluczowych postulatów Łukasza Schreiber) czy stworzyć system informacji o bydgoskich wydarzeniach kulturalnych „Bydgoszcz PLAN” – ma być to zarówno strona internetowa, jak i aplikacja mobilna.

Mamy ludzi, mamy chęci i wolę, ale niestety w ostatnich latach z powodu polityki poprzedniego rządu nie było pieniędzy

Rafał Bruski
prezydent

Popularność Koalicji Obywatelskiej w mieście, nowy sprzyjający rząd i pozycja urzędującego prezydenta sprawia, że Rafał Bruski jest faworytem w walce o fotel prezydenta. Jego pozycję nieco osłabił jednak start Joanny Czerskiej-Thomasa, która „złowi” część elektoratu Bruskiego, stąd też jej decyzja spotkała się z niezadowolaniem ekipy rządzącej miastem.

– Wierzę w mieszkańki i mieszkańców Bydgoszczy, że wybiorą mądrze, nie dając się zwieść farbowanym lisom ani tym, którzy dużo obiecują i na obietnicach się kończy – wierzy Bruski. Czy to wystarczy do zwycięstwa już w pierwszej turze, czy dojdzie do zdecydowanej bardziej nieobliczalnej drugiej tury?

R E K L A M A

LEWICA



Najserdeczniejsze życzenia zdrowych Świąt Wielkanocnych w spokojnej atmosferze domowego ciepła oraz pięknego czasu z bliskimi. Niech zbliżający się okres będzie pełen pozytywnych emocji i uśmiechu na twarzy

życzy

Krzysztof Gawkowski
Minister Cyfryzacji
Wiceprezes Rady Ministrów



ŁUKASZ SCHREIBER

Błażej Bembnista

b.bembnista@metropoliabydgoska.pl
Obserwuj na X: @blazej_bdg

Łukasz Schreiber 3 lutego wykonał pierwszy ruch na wyborczej szachownicy, ogłaszając start w wyborach prezydenckich. Były minister to kandydat komitetu Bydgoska Prawica, czyli sojuszu działaczy PiS, Konfederacji i innych organizacji związanych z prawą stroną sceny politycznej.

- Nie szukamy problemów, szukamy rozwiązań. Potrzebne jest odejście od myślenia o samorządzie jako dominium jednej partii - mówił po ogłoszeniu formuły startu. Polityczni konkurenci Schreibera od razu wytknęli, że niedawny minister w rządzie Mateusza Morawieckiego schował szyld PiS, który był obecny w jego kampanii parlamentarnej. Kandydat Bydgoskiej Prawicy bronił się tym, że nie wstydzi się przynależności partyjnej, a wybory lokalne to „inna historia”.

Aquapark i „wykorzystanie potencjału”. Program wyborczy Łukasza Schreibera

Posł PiS po ogłoszeniu startu rozpoczął kampanię - jak podkreślono na ubiegłotygodniowej prezentacji programu - niczym w filmach Hitchcocka. Na początku lutego zaproponował bowiem wizję zmian w komunikacji: do końca tego roku przejazdy mają być darmowe, a od 2025 roku zaczęłyby obowiązywać nowa siatka połączeń.

Ostatnie tygodnie to prawdziwa ofensywa programowa Bydgoskiej Prawicy. Jej kandydaci przedstawiali pomysły dla rodziców, seniorów, młodzieży czy przedsiębiorców. Nie zabrakło też postulatów na rzecz „odkorkowania Bydgoszczy”. Jak mówił na konwencji programowej lider fordońskiej listy BP Wojciech Bielawa, poza sprawną komunikacją sposobami na szybsze poruszanie się po

Aquapark, kolej miejska i Grand Prix

Łukasz Schreiber deklaruje, że ma pasję do rządzenia miastem

Łukasz Schreiber walczy o prezydenturę pod szyldem Bydgoskiej Prawicy. Polityczni przeciwnicy uważają, że ukrywa swoją przynależność do PiS - on sam tłumaczy, że komitet łączy różne formacje - od Konfederacji do Solidarności. Były minister wystartował najwcześniej z kampanią i obiecał realizację wielu programów czy inwestycji. Czy uda mu się wejść do drugiej tury?



Łukasz Schreiber startuje w wyborach samorządowych jako kandydat komitetu Bydgoska Prawica.

Bydgoszczy mają być kolej miejska i nowe inwestycje drogowe.

- To trasa W-Z, przebudowa Nakielskiej, nowe Wiadukty Warszawskie i alternatywna droga z Fordonu do centrum - wymienił. Pierwsze trzy postulaty są już od dawna w planach prezydenta Rafała Bruskiego, ale przez 13 lat nie udało się jeszcze wbić pierwszej łopaty. Nowością była deklaracja o budowie nowej przeprawy nad Brdą, która łączyłaby ulicę Toruńską z Przemysławą.

Schreiber chce też zadbać o tożsamość miasta. - Czy z takiej Bydgoszczy możemy być dumni? Ma ona ogromny, acz niewykorzystany potencjał. My chcemy go wykorzystać - podkreślał Paweł Bokiej. Kandydat na radnego deklaruje, że rządy nowego prezydenta przyniosą nową jakość miejskich uroczystości (pikniki zamiast nudnego składania wiązanek) czy odbudowę Zachodniej Pierzei Starego Rynku. Jako kibic żużla dodał, że koronnym postu-

latem Bydgoskiej Prawicy jest modernizacja całego stadionu Polonii i powrót na niego rywalizacji w ramach Grand Prix.

Bydgoska Prawica zarzuca Bruskiemu „niedasizm” i betonowanie miasta; sama chce dbać o zielen i rozruszać Myślęcinek, budując np. letni tor saneczkowy. W ubiegłym tygodniu lider komitetu ogłosił natomiast, że po objęciu władzy w mieście wybuduje aquapark w ramach partnerstwa publiczno-prywatnego.

O szczególnej roli tego pomysłu świadczy fakt, że członkowie komitetu od razu zaczęli rozprzeszczerzać go w mediach społecznościowych.

Schreiber stara się przekonać wyborców, że 7 kwietnia mają kierować się bydgoską racją stanu - obrazuje to spot wyborczy, w którym potencjalni radni mówią, że „to wybory o tym, by budować drogi osiedlowe i jak podnieść bydgoski sport”. - Nam się chce, bo mamy pasję i chcemy zająć się sprawami naszego miasta - tłumaczył kandydat na prezydenta. Uważa też, że jego rozbudowany program jest wykonalny. - Policzyliśmy to z naszymi ekspertami - mówił na prezentacji swoich obietnic.

Politycy Bydgoskiej Prawicy w swoich wystąpieniach wierzą

Nie jestem faworytem, ale mamy bardzo dobry, ambitny program, najlepszą ekipę, determinację i chcemy pozytywnie walczyć.

Łukasz Schreiber

w zwycięstwo swojego lidera, lecz nieoficjalnie każdy jest świadomy, że już druga tura będzie pewnym sukcesem Schreibera. - Ja nie jestem faworytem, ale mamy bardzo dobry, ambitny program, najlepszą ekipę, determinację i chcemy pozytywnie walczyć - przekonywał były minister w rozmowie z naszym portalem.

W tej kampanii Bydgoska Prawica przedstawiła mnóstwo pomysłów - od fordońskiego Las Palmas po bon żłobkowy. Czy to wystarczy na przedłużenie wyborczego wyścigu do 21 kwietnia?

Wykonawca inwestycji - firma Trakcja - ma jeszcze do wykonania poprawki nawierzchni ciągów pieszo-rowerowych przy skrzyżowaniu Kazimierza Wielkiego z Fordońską. W ostatnich dniach pracownicy zerwali wcześniej położony asfalt. Powrót linii 59 na stałą trasę to niejedyna czwartkowa zmiana w komunikacji - w związku z zakończeniem części prac wodociągowych na Szwedzkiej, linia nr 61 powróci na swoją standardową trasę przez ulicę Ugory.

BB

REMONTY

O późniona budowa i przebudowa mostów Kazimierza wreszcie zmierza do końca. Jak podaje ZDMiKP, w nocy ze środy na czwartek udostępniony do ruchu kołowego zostanie drugi most drogowy w ciągu ulicy Kazimierza Wielkiego oraz uruchomiona zostanie sygnalizacja świetlna na skrzyżowaniu z ulicą Toruńską. W związku z powyższym, od czwartku 28 marca linia nr 59 wróci na swoją standardową trasę przez most Kazimierza Wielkiego i Łęczycę.

Otwarcie jezdni nie oznacza jednak, że piesi i rowerzyści

Od czwartku zmiany na mostach Kazimierza

Po kilku miesiącach od pierwotnej daty, w tym tygodniu nastąpi otwarcie „starego” mostu Kazimierza Wielkiego. To oznacza powrót linii nr 59 na stałą trasę.

także wrócą na starą przeprawę. - Chodnik na niej będzie udostępniony w kwietniu. Ruch pieszych obecnie odbywa się tylko po nowym moście - odpowiada-

ją drogowcy na komentarz Rady Osiedla Bartodzieje na fanpage zarządu. Równie niedostępny jest rozkopany chodnik przy północnej jezdni Fordońskiej - od

Łęczycy do Kijowskiej. Prowadzone tam roboty gazowe wyglądają na zakończone, lecz od kilkunastu dni nikt nie zajmuje się tym odcinkiem.



ART·BUD®

85-746 Bydgoszcz ul. Towarowa 28, tel. 52 511 88 77
godziny otwarcia: pn.-czw.: 7:45-16:00 , pt.: 7:45-15:30
www.artbud.pl



Nerino

Ivory

57⁹⁹ zł/m²

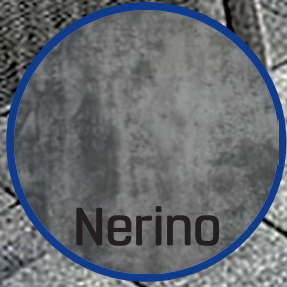
**KOSTKA
BRUKOWA
IDEO**

14⁹⁹ zł/szt.

**PŁYTA
TARASOWA
LAMELL**



Latte



Nerino

Z okazji Świąt Wielkanocnych
życzymy Wszystkim zdrowia,
życzliwości i dużo wiosennej radości

Dbajmy o relacje, wspierajmy naturę
i podążajmy razem naprzód.



MAJA ADAMCZYK

Europejska Lewica to stowarzyszenie powstałe tuż przed wyborami samorządowymi, a sama Adamczyk to dość niespodziewana kandydatka w wyborach prezydenckich.

- Decyzja faktycznie zapadła niedawno, ponieważ tak jak mówiłam niejednokrotnie - stworzyliśmy stowarzyszenie i stwierdziliśmy, że fajnie byłoby zmienić coś w Bydgoszczy i być niezależnym, bezpartyjnym głosem. Nie podlegamy pod żadną formację. Chcieliśmy dość spontanicznie pokazać bydgoszczanom, że wszyscy mamy głos i równe prawa - mówi Adamczyk.

Liczymy, że uda nam się wejść do samorządu i tam będziemy mieli dużo do powiedzenia.

Maja Adamczyk

Jak zapowiedziała w trakcie ubiegłotygodniowej konferencji prasowej Maja Adamczyk, jednym z głównych postulatów formacji jest uzdrowienie sytuacji między miastem a Miejskimi Zakładami Komunikacji.

- Odkąd nasze stowarzyszenie powstało, wiele osób zwracało nam uwagę nie tylko na tło tego konfliktu, ale i na problemy komunikacyjne w mieście - powiedziała i wymieniła wśród tych problemów m.in. dojazd do Bydgoskiego Parku Przemysłowo-Technologicznego czy na Łęgowo, ale także długie przerwy w kursach autobusów i tramwajów.

Europejska Lewica proponuje także m.in. darmowe trzydziści minut parkowania w strefie płatnego parkowania, co miałyby przysłużyć się osobom chcącym szybko załatwić sprawę w urzędzie czy w innym sklepie.

Uzdrowienie sytuacji z MZK, współpraca uczelni i walka z wyludnianiem

Co proponuje Maja Adamczyk?

Twój głos i nasza odwaga - razem zmienimy Bydgoszcz - pod takim hasłem Europejska Lewica startuje w wyborach samorządowych w Bydgoszczy. Kandydatką formacji na prezydenta jest Maja Adamczyk.



Maja Adamczyk to kandydatka Europejskiej Lewicy na prezydenta miasta.

Adamczyk zapowiedziała powołanie rzecznika ds. przedsiębiorców. - Mógłby być takim łącznikiem między urzędem a przedsiębiorcami - powiedziała i zapowiedziała także starania o przywrócenie dla Bydgoszczy Collegium Medicum. Na jakiej zasadzie miałyby do tego dojść? - Trzeba byłoby to zrobić ustawą i zebrać ok. stu tysięcy podpisów, żeby rozpocząć ten temat, natomiast to też nie jest tak, że to jest

niewykonalne zadanie - przyznała. Chciałaby też konsolidacji bydgoskich uczelni.

- Bydgoszczanie uciekają z miasta. To główny problem - zastanawiamy się, dlaczego je opuszczają. Należałoby porozmawiać z młodymi ludźmi, bo to wynika nie tylko z tego, że chcą pobyć np. w Poznaniu czy Gdańsku. Jeżeli mielibyśmy prestiż, dobrze zagospodarowaną uczelnię, to zatrzymalibyśmy odpływ

młodzieży - mówiła w wywiadzie dla **MetropoliaBydgoska.PL**.

Poruszyła także temat remontu stadionu Polonii przy ul. Sportowej. W jej ocenie, sprawa remontu jest skomplikowana. - Jeśli chcielibyśmy wyremontować cały stadion, to w tym momencie musiałyby zostać zamknięty, co wiązałoby się z tym, że nie odbywałyby się na nim żadne imprezy - powiedziała. - W tej chwili są dwa rozwiązania: albo

robimy ten remont etapami, albo możemy postawić na zbudowanie nowego stadionu, z tym, że pytanie do mieszkańców jest takie, czy chcieliby takiej alternatywy. Wiemy, że stadiony powstają na obrzeżach miasta, ale na ten temat nie ma obecnie pieniędzy i należałoby je pozyskać z dotacji - mówi Adamczyk. Kandydatka na prezydenta wspomniała, że na renowację obiektu miasto może obecnie potrzebować ok. 100 mln zł. Nawiązała także do problemów z bursami dla młodych sportowców.

Kandydatka Europejskiej Lewicy chce zadbać także o seniorów poprzez zapewnienie im miejsc do aktywnego spędzania wolnego czasu, dostępu do badań profilaktycznych. Zapowiedziała również choćby odbudowę muszli koncertowej w parku im. Wincentego Witosa. - Chcielibyśmy, aby to miejsce powstało na nowo. W przeszłości odbywało się tam wiele koncertów i wiemy, że wiele osób chciałoby, aby takie miejsce na mapę Bydgoszczy wróciło - podkreśliła.

Adamczyk deklaruje, że niezależnie od wyniku wyborów Europejska Lewica na stałe zagości w bydgoskiej polityce. - Zostaniemy i będziemy działać dalej. Jeśli nie uda się nam teraz, to może za pięć lat? Będziemy działać dla mieszkańców. Liczymy jednak, że uda nam się wejść do samorządu i tam będziemy mieli dużo do powiedzenia. Będziemy tworzyć jedność, bo wierzymy w jedność i w to, że jesteśmy w stanie scalić się ponad podziałami dla dobra miasta - mówi.

Europejska Lewica wystawia listy do Rady Miasta

Nie we wszystkich pięciu, ale w trzech okręgach Europejska Lewica wystawi listy w wyborach samorządowych do bydgoskiej Rady Miasta - będą to okręg 1, który obejmuje m.in. Osową Górę, Czyżkówko, Miedzyń, okręg 2 - Bocianowo, Śródmieście, Osiedle Leśne i okręg 5 - Kapuściska, Wyżyny, Glinki, Łęgowo.

19 MAJA 2024
BYDGOSZCZ
IMMOBILE
ŁUCZNICZKA

Partner wydarzenia:

Patron medialny:

VERONA

JEWELLERY

Galeria Fordon
Centrum Handlowe Rondo



Cykl koncertów

LEGENDY ROCKA

06.04



NIRVANA
Tribute Show

21.04



**RED HOT CHILLI
PEPPERS**
by
MONKEY FUNKS

25.05



Live Tribute Act To
RAMMSTEIN
by
FEUERWASSER

26.05



Tribute To
Pearl Jam

Over The Under Pub ul. Dworcowa 51, Bydgoszcz. (Wejście od Bulwaru nad Brdą)

BILETY: Salony EMPIK, Salony muzyczne RIFF, biletyna.pl, empikbilety.pl,
goingapp.pl, interticket.pl, kupbilecik.pl, panbilet.pl, stage24.pl

WIĘCEJ INFO



Patronat medialny:



Legendarny dąb w Fordonie Bydgoskim Drzewem Roku 2023

Otrzymał specjalną tabliczkę

Na początku wiosny Dąb Napoleona – legendarne fordońskie drzewo – został oficjalnie oznaczony tytułem Bydgoskiego Drzewa Roku 2023 w plebiscycie stowarzyszenie MODrzew. Pomnik przyrody został zgłoszony przez dwie osoby – wśród nich jest nasz dziennikarz Błażej Bembnista.



Odsłonięcie tabliczki odbyło się w piątek, 22 marca.

ZIELEŃ

Plebiscyt „Bydgoskie Drzewo Roku” organizowany przez stowarzyszenie MODrzew odbył się już po raz trzeci. Tak jak we wcześniejszych edycjach, mieszkańcy wybierali najciekawszy okaz spośród dziesięciu propozycji wybranych przez specjalną komisję. Zwycięzcą głosowania okazał się fordoński pomnik przyrody, nazywanym Dębem Napoleona lub Wisielcem. Znajduje się on na wzgórzu wchodzącym w skład Zbocza Fordońskiego, położonym przy osiedlu Tatrzańskim.

Dzięki aktywności mieszkańców Fordonu, drzewo uzyskało rekordową liczbę 932 głosów. Po kilku miesiącach od zakończenia plebiscytu, w pierwszych godzinach astronomicznej wiosny – a dokładnie w piątek, 22 marca – jeden z symboli Fordonu oficjalnie otrzymał tabliczkę informującą o tytule nadanym przez mieszkańców.

Przedstawiciele stowarzyszenia podkreślali jego wyjątkowość. – W jego cieniu można podziwiać panoramę Fordonu i Doliny Dolnej Wisły – podkreśla przewod-

niczająca MODrzewia Marzena Błaszczuk. Dąb wyróżnia się także charakterystyczną, poszarpaną przez wiatry koroną.

Legendarność dębu tworzą wydarzenia z różnych epok. Według ustaleń bydgoskiego archeologa Roberta Grochowskiego, dąb rośnie w miejscu dawnej fortecy rycerskiej typu motte, która zapewne należała do dziedzica majątku znajdującego się na zboczu. Swoją cesarską nazwę zawdzięcza legendzie, wedle której Napoleon Bonaparte obserwował pod jego koroną przejście wojsk przez Wisłę w 1812 roku, podczas wyprawy na Moskwę.

W 2011 roku dąb zyskał też nazwę „Jeremi” – tak bowiem określany jest w uchwale ustanawiającej go pomnikiem przyrody.

932 głosy

uzyskało drzewo dzięki aktywności mieszkańców Fordonu. To rekord plebiscytu.

Swoje imię otrzymał na cześć Jeremiego Przybory – twórcy Kabaretu Starszych Panów, który spędził dzieciństwo w leżącym nieopodal majątku i do końca życia zachował duży sentyment do tej okolicy.

– Przyznanie tytułu Bydgoskiego Drzewa Roku 2023 Dębowi Napoleona ma szczególne znaczenie – w zeszłym roku minęło bowiem 50 lat od przyłączenia Fordonu do Bydgoszczy. W tym roku, kiedy to na jego szerokim pniu znalazła się tabliczka informująca o wygranej w plebiscycie, mija 600 lat od nadania praw miejskich Fordonowi – podkreśla nasz redaktor Błażej Bembnista, który wraz z innym mieszkańcem zgłosił Dąb Napoleona do plebiscytu MODrzewia.

– Dziś dąb spogląda na zmieniający się Fordon, lecz nie chce zostać całkowicie zabudowany. Tak jak wielu mieszkańców ja także liczę, że bydgoscy urzędnicy po pierwsze wsłuchają się w społeczny głos, a po drugie wprowadzą zapisy, które ochronią zieleni na Górkach Fordońskich i utworzą nowe parki, np. przy Galerii Fordon – dodaje. MB

O narzędziach i recyklingu na Targach INNOFORM®

Gospodarka Obiegu Zamkniętego (GOZ) to temat, który nie schodzi z ust osób zawodowo związanych z przemysłem oraz jest jednym z głównych kierunków strategicznego myślenia o rozwoju gospodarki Unii Europejskiej. Ponieważ rozwój branży formierskiej jest bezpośrednio związany z przetwórstwem tworzyw i ich recyklingiem tegorocznej edycji Targów INNOFORM® towarzyszyć będzie Salon Recyklingu Tworzyw Sztucznych. Targi odbędą się już 16-18 kwietnia 2024 r. w Bydgoszczy.

BIZNES



Mimo dość wąskiego zakresu obejmującego branżę narzędzi specjalnych i przetwórczą, targi INNOFORM® stały się istotnym wydarzeniem na targowej mapie. Wystawcy zaprezentują najnowsze technologie, maszyny i narzędzia dedykowane narzędziowniom i wtryskowniom. Nie zabraknie oferty usług z zakresu produkcji form, obróbki materiałów, regeneracji narzędzi czy remontów maszyn. Ofertę targową dopełnią rozwiązania dla recyklingu tworzyw sztucznych.

Targi INNOFORM® słyną z bogatego programu merytorycznego. Pierwszego dnia targów odbędzie się konferencja branżowa pt. „Recykling tworzyw w gąszczu regulacji. Jeszcze szczytna idea czy już utopia”. Drugiego dnia Toruńska Agencja Rozwoju Regionalnego oraz Enterprise Europe Network zapraszają na Giełdę Kooperacyjną. Formuła kilkunastominutowych spotkań B2B pomiędzy przedsiębiorcami to doskonała okazja do zapoczątkowania owocnej relacji biznesowej.



Szczegółowe informacje, w tym lista wystawców oraz bezpłatna rejestracja gości dostępne są na stronie www.innoform.pl.

Rozpoczęły się przygotowania do Rowerowej Stolicy Polski 2024

Można już kręcić kilometry w ramach treningu przed Rowerową Stolicą Polski. Natomiast rywalizacja miast i gmin wystartuje 1 czerwca i potrwa miesiąc.

AKTYWNOŚĆ

Rowerowa Stolica Polski to największa rywalizacja rowerowa w Polsce, a jej organizatorem jest miasto Bydgoszcz. Jej celem rywalizacji ma być zachęcenie mieszkańców gmin i miast w całej Polsce do większej aktywności fizycznej. Czerwcową rywalizację będzie poprzedzał dwumiesięczny trening – rozpoczął się o północy z czwartku na piątek (20-21 marca). Rowerzyści do 21 maja będą mieli okazję próbować swoich sił na arenie ogólnopolskiej, rywalizując i zbierając kilometry dla swoich miast i gmin.

Do tej pory do treningu i czerwcowej rywalizacji zgłosiło się aż 90 miast i gmin m.in. Poznań, Katowice, Białystok, Toruń, Gdynia, Zielona Góra, Leszno, Koszalin i Inowrocław. Natomiast ambasadorami tegorocznej rywalizacji o Puchar Rowerowej Stolicy Polski są m.in. bydgoszczanka Anetta Wasielewska i reprezentujący Zieloną Górę Krzysztof Fechner.

– Warto podkreślić, że rok temu o tej samej porze mieliśmy 62 samorządy, które przystąpiły do treningu, teraz jest ich już 90 i ta liczba cały czas rośnie – mówi Tomasz Dobrowolski, pełnomocnik Prezydenta Miasta Bydgoszczy ds. projektu marki Aktywne Miasta i koordynator Rowerowej Stolicy Polski.

Aby dołączyć do treningu należy pobrać aplikację „Aktywne Miasta” ze sklepu Google Play lub AppStore (w zależności od modelu telefonu). Następnie dokonać rejestracji użytkownika, wybrać z menu „Rywalizacje”, a potem w zakładce „Ogólne” wybrać odpowiednio „Trening RSP dla Miast” albo „Trening dla Gmin”.

Aby dołączyć do rywalizacji, z listy rozwijanej należy wybrać miasto lub gminę, dla którego będziemy zdobywać kilometry. W kolejnym kroku wybiera się grupę, z którą się identyfikujemy. Można również stworzyć swoją drużynę i razem z przyjaciółmi wziąć udział w rywalizacji! JJ

 Koalicja Obywatelska

Materiał KPOV Koalicja Obywatelska

LEWICA
Z RAFAŁEM
BRUSKIM

RAZEM
DLA BYDGOSZCZY

Pr  atura



Zdrowych i spokojnych świąt Wielkanocnych

życzą

Zarząd i Pracownicy

Międzygminnego Kompleksu Unieszkodliwiania Odpadów

ProNatura Sp. z o.o. w Bydgoszczy

MEDYCYNĄ

Błażej Bembnista
b.bembnista@metropoliabydgoska.pl
Obserwuj na X: @blazej_bdg

Nie byłoby Centrum Onkologii, gdyby nie plany dotyczące Nowego Fordonu. 50 lat temu, po rozpoczęciu budowy Ośrodka Szkół Wyższych (czyli dzisiejszego kampusu Politechniki Bydgoskiej) znane były już plany stworzenia wielkiej dzielnicy mieszkaniowej, której uzupełnieniem miał być „kombinat szpitalny”. Janusz Umiński w przewodniku „Bydgoszcz i okolice” podkreślał, że na obszarze 50 hektarów miało powstać Wojewódzkie Centrum Zdrowia z częścią kliniczną i dydaktyczną, które miało składać się m.in. ze szpitala onkologicznego i dziecięcego.

– To miała być dzielnica szpitalna. Przygotowywałam koncepcję kilku hoteli dla pielęgniarek, które miały powstać obok Onkologii – wspominała architekt Iwona Zyman-Frydryszek na łamach publikacji „Jak powstawał Nowy Fordon”. Dla niej przygoda z projektowaniem nowego szpitala rozpoczęła się w 1983 roku – było to jedno z jej pierwszych poważnych wyzwań zawodowych.

Pierwsze wizje nowoczesnej lecznicy zaczęto kreślić w 1977 roku, lecz roboty rozpoczęto sześć lat później – dokładnie 10 maja 1983 roku. W artykule z Dziennika Wieczornego autor-

1985 rok

powstał ostateczny projekt pod kierownictwem Mariana Paryska.

stwa Jerzego Derendy z listopada 1984 roku można przeczytać, że przyczyną opóźnień były problemy z dostępem do wody i prądu.

– Na początku budowano budynek diagnostyczny i łóżkowy – wracała do przeszłości Zyman-Frydryszek. Jej wkład w obiekt po południowej stronie ulicy Romanowskiej to unikalny łącznik z czterema windami. Główny gmach powstawał jednak bardzo powoli. – W 1984 roku robiliśmy na szybko projekt dachu – wspominała. Po stronie północnej

natomiast część zaplecza – to właśnie głównie nią projektowała bohaterka publikacji „Jak powstawał Nowy Fordon”. Miała być ona przeznaczona wyłącznie na potrzeby CO.

Fordoński szpital realizował bydgoski „Budopol”. Wówczas zakładano, że szpital onkologiczny będzie częścią zespołu lecznic, składającego się ze szpitala ogólnego (z pawilonem psychiatrycznym i oddziałem zakaźnym) i dziecięcego oraz studium farmacji. W 1985 roku pod kierow-

nictwem Mariana Paryska z „Mia-stoprojektu” powstał ostateczny projekt – już tylko „Onkologii”. – Rysunki z deski kreślarskiej szły prosto na budowę – wspominała Zyman-Frydryszek.

Pierwsi chorzy mieli zostać przyjęci w nowym centrum w 1989 roku. Budowa nowego szpitala napotykała jednak na wiele problemów. W audycji PR PIK „Klinika na skraju miasta”, wyemitowanej w lutym 1987 roku jej prowadzący Leszek Czerwiński wskazywał, że opóźnienie

Jubileusz „szpitala nadziei”

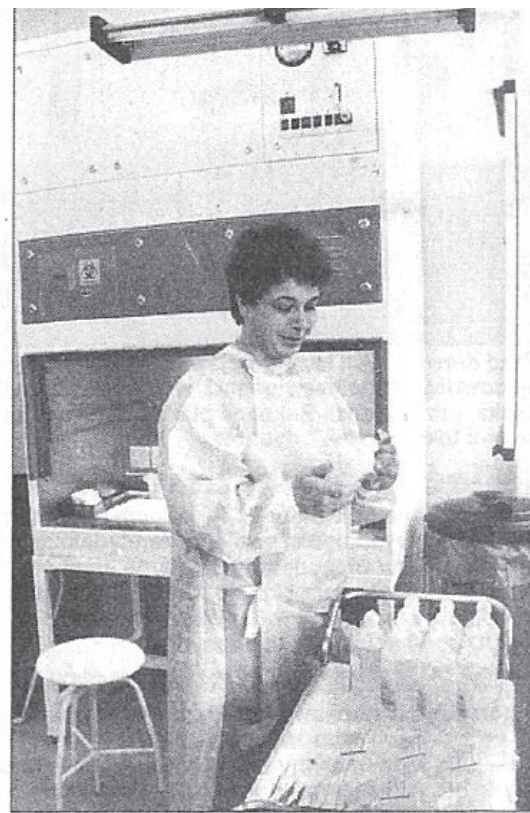
30 lat Centrum Onkologii

Równo 30 lat temu, po ponad dekadzie budowy, uroczystie otwarto bydgoskie Centrum Onkologii. Szpital w Fordonie miał być częścią „kombinatu” lecznic, lecz ostatecznie zrealizowano tylko jedną – tą, która „daje nadzieję”. Dziś CO to rozbudowana placówka, która planuje kolejne inwestycje. W okrągłą rocznicę wspominamy jej początki.



Odsłonięcie pomnika przed szpitalem dokonują prof. Anna Kołodziejka i Tadeusz Koszarowski.

Uroczyste otwarcie Centrum Onkologii 26 marca 1994 roku.



Oddział chemioterapii.

Fot. MAREK CHEŁMIŃSKI

niowo zaczęto otwierać kolejne oddziały.

26 marca 1994 roku odbyło się święto całej bydgoskiej służby zdrowia. Po ponad dziesięciu latach budowy uroczystie otwarto szpital w Fordonie. Wstęgę przecięł ówczesny dyrektor dr Witold Czechowicz, nestorzy polskiej onkologii prof. Anna Kołodziejka i prof. Tadeusz Koszarowski odsłoniли pomnik symbolizujący nadzieję i braterstwo, a synowie patrona szpitala – dra Franciszka Łukaszczyka – odsłoniли pamiątkową tablicę ku czci ojca.

W marcową sobotę oddano do użytku 150 z 304 łóżek dla pacjentów. – Póki szpital nie

Szpital

onkologiczny miał być częścią zespołu lecznic, składającego się ze szpitala ogólnego (z pawilonem psychiatrycznym i oddziałem zakaźnym) i dziecięcego oraz studium farmacji.

dostanie pieniędzy na aparaty do narkozy i specjalne monitory do kontroli stanu pacjenta po operacji, będzie wykorzystywany w połowie – informował po otwarciu „Ilustrowany Kurier Polski”. Te 150 łóżek było i tak istotnym wzmocnieniem bazy leczniczej – jak podkreślała „Pomorska”, wcześniej na miejsce w szpitalu czekało się 2-3 miesiące, co „dla wielu chorych wiązało się z wyrokiem śmierci” – stąd też fordoński szpital określono mianem „szpitala nadziei”.

Na początku 1994 roku w Centrum Onkologii pracowało 30 onkologów – dziś jest ich znacznie więcej. Data otwarcia nie oznaczała jednak zakończenia wszystkich prac budowlanych, które trwały do 1996 roku.

Dziś w Fordonie mamy nie tylko „szpital nadziei”, ale też park rehabilitacji i sportu czy poliklinikę. Po 30 latach placówka zbliża się do kolejnej rozbudowy, by odpowiedzieć na wyzwania związane z leczeniem nowotworów. Codzienny tłok wokół Centrum wskazuje, że jego funkcjonowanie jest niezwykle potrzebne.

CHCESZ POMAGAĆ INNYM? ODDAJ KREW!

Sprawdź jakie to proste!

Wejdź na: www.rckik-bydgoszcz.com.pl



rckik-bydgoszcz.com.pl



@RCKiKBydgoszcz



@rckik_bydgoszcz

SPORT

Coroczne nagrody marszałka województwa są sposobem nagrodzenia odnoszących sukcesy sportowców, trenerów i działaczy sportowych z naszego województwa. Nagrody finansowe przyznawane są przede wszystkim medalistom ubiegłorocznych Mistrzostw Świata, Mistrzostw Europy, złotym medalistom Młodzieżowych Mistrzostw Polski, Mistrzostw Polski Juniorów i Ogólnopolskiej Olimpiady Młodzieży oraz ich trenerom. Ponadto otrzymują je osoby wyróżniające się osiągnięciami w działalności sportowej w ubiegłym roku.

– Jestem dumny, że w naszym regionie mamy tak wielu utalentowanych sportowców. Chylę czoła przed waszym talentem, zaangażowaniem i perfekcjonizmem. Gratuluję świetnych wyników i życzę kolejnych sukcesów – mówi marszałek Piotr Całbecki podczas gali odbywającej się w toruńskich Młynach Kultury.

Marszałek razem z członkiem zarządu województwa Anetą Jędrzejewską wręczyli nagrody tegorocznym laureatom. Nagrodzonych zostało 266 zawodniczek i zawodników reprezentujących 58 klubów i stowarzyszeń oraz 103 trenerów i 30 działaczy sportowych. Pula nagród wyniosła 562,7 tys. złotych.



W gronie nagrodzonych sportowców jest Justyna Franieczech z BKS-u Bydgoszcz

FOT. MIKOŁAJ KURAS DLA UMWKP

Nagrody marszałka dla najlepszych sportowców

27 lutego odbyła się gala wręczenia nagród zarządu województwa kujawsko-pomorskiego sportowcom, którzy odnieśli sukcesy w minionym roku. Wyróżnionych została blisko czterysta osób.

Wśród wyróżnionych najliczniejszą grupę stanowili członkowie Regionalnego Towarzystwa Wioślarskiego Bydgoszcz Bydgoszcz. Reprezentanci bydgoskiego klubu wioślarskiego odebrali 48 nagród dla zawodników

i 9 przyznawanych dla trenerów. Wyróżnienia od marszałka otrzymali także przedstawiciele innych dyscyplin sportowych, jak m.in. lekkoatletyka, kajakarstwo, gimnastyka, pływanie, strzelectwo czy taekwondo. Peł-

ną listę nagrodzonych zawodników, trenerów i działaczy sportowych można zobaczyć na stronie Kujawsko-Pomorskiego Urzędu Marszałkowskiego.

Ponadto podczas spotkania Marcin Drogorób, dyrektor



Więcej informacji można znaleźć na stronie www.kujawsko-pomorskie.pl

M A T E R I A Ł P A R T N E R A

Departamentu Sportu i Turystyki Urzędu Marszałkowskiego, odebrał z rąk wiceprezesa Polskiego Komitetu Olimpijskiego Waldemara Gospodarka nominację na członka komisji sportów nieolimpijskich PKOl.

Warto wspomnieć, że trwa nabór wniosków na najbardziej prestiżowe wyróżnienia regionu – Nagrody Marszałka Województwa 2024. – Uchonorujemy najlepszych z najlepszych – osoby i zespoły, które swoją aktywnością, zaangażowaniem i pracą czynią dobro i służą rozwojowi regionu. Promujemy twórcze, nowatorskie przedsięwzięcia, warte naśladowania w wymiarze regionalnym, krajowym i międzynarodowym, a przede wszystkim twórcze i aktywne postawy – mówi marszałek Piotr Całbecki.

Nagrody przyznawane są w kilkunastu różnych dziedzinach. Nie brakuje też wyróżnień za całokształt działalności oraz wyróżnień specjalnych. Kandydatów można zgłaszać do 29 marca br.

R E K L A M A

Szanowni Państwo!

Święta Wielkanocne przynoszą nam nadzieję, miłość i wiarę, że wszystko jest możliwe.

Dobro zwycięża nad złem, a życie nad śmiercią.

Niech ten wyjątkowy czas da każdemu radość, spokój i tak potrzebną w codziennym życiu siłę.

Niech przyniesie nadzieję na dobrą przyszłość naszych rodzin, pomyślność naszego kraju i tak potrzebny pokój na świecie.

Tego Państwu z całego serca życzę i zapraszam do mojego biura poselskiego w Bydgoszczy przy ulicy Nowy Rynek 8/6

Norbert Pietrykowski
Poseł na Sejm RP
Polska 2050 Trzecia Droga



Strefa rozrywki

groził na statku	mięśne ruloniki w sosie	efekciarz	kłopotuch		predyspozycja, smykałka	ważne w walce		model Fiata	mały kuzyn żarłacza		o łóżku bez szacunku	liche palto		prują fale
								forma podatku						
odmiany w hodowli					robotnik z nitownicą						sms z fotką	ulega samoza-płonowi		w ręku aktora
jedna z żon Dawida								wygoda, luksus						
ogród ze zwierzętami				rezerva na polu walki	Annan, stał na czele ONZ					na nim nawinięte nici				
							arkan	... John, muzyk brytyjski		obok gadów i ptaków				
po tłoczeniu oliwek	w rękawiczce		zrzęca nafciarzy		szął	Bruce, aktor i mistrz kung-fu				miele nim krowa	łąki wysoko w Tatrach		sto ich w wieku	narzuta na tapczan
						pijak								
przywraca dawny blask		budowla w jeziorze							epidemia					
						drapieżnik z cennym futrem						spod ciemnej gwiazdy		
stolica rejonu La Mancha		wielki huragan tropikalny							Dance-wicz, aktorka					

zadanie udostępnił serwis krzyżówkowy szarada.net

		7	9					
					3		9	
5			6			8	4	
3	8	9		5	2			
	7		6	2		3		
		6	8		4	7	5	
7	1			4				2
9		8						
				3	8			

5	6	1		4				
		7	9				3	
			5			2		
					9	8		2
9	3		1		2		4	7
2		8	6					
		9			7			
	5				1	7		
				2		1	8	9

				8	4	5		
		5				6		
1	8	4	5			9		2
	6			9				7
		2				3		
9				7			6	
7		3			8	1	2	9
		9				4		
		6	9	2				

ŻUŻEL

Sebastian Torzewski: Gdy dzisiaj, już na chłodno, oceniasz miniony sezon w wykonaniu ABRAMCZYK Polonii, to jakie przyczyny braku awansu widzisz?

Wiktor Przyjemski: Wiele czynników złożyło się na brak awansu i chyba jednym z większych była moja kontuzja. Nie mogłem w decydującym momencie pomóc drużynie na torze. Pomagałem, ile mogłem poza torem, w parku maszyn, ale to jednak było za mało. Zabrakło punktów, które ja zdobywałem. A przynajmniej tak ja to trochę widzę.

Mimo młodego wieku ciążyła na Tobie duża presja związana z wynikiem drużyny. Ta sympatia, ale zarazem także oczekiwania kibiców dodawały energii czy jednak czasami przytłaczały?

W pewnym momencie przyzwyczaiłem się do tego. To nie znaczy, że już teraz mogę jeździć tylko pod presją, ale to była dobra lekcja. Pozytywnie oceniam tę sytuację. Myślę, że to dobra nauka na przyszłość.

Wyjście ze łzami w oczach do kibiców po meczu z Rybnikiem to był najtrudniejszy mentalnie moment w twojej dotychczasowej karierze?

Ja jestem stąd, jestem chłopakiem z Bydgoszczy, w tej drużynie się wychowałem i ten tor mimo wszystko ukształtował początek mojej kariery. Z serca tego nie wymażę, ale musiałem przenieść się ligę wyżej, aby móc zbierać doświadczenie i móc ścigać się na jeszcze wyższym poziomie. Szkoda, że nie udało się awansować z Bydgoszczą.

Możesz już dziś zdradzić, jak wyglądały te negocjacje w ubiegłym roku. Przez pewien czas pisano, że jesteś bardzo blisko Gorzowa. Rzeczywiście tak było? To jest akurat pytanie do mojego menadżera Marka Ziębickiego. Ja chciałem się skupić na jak najlepszych występach, a negocjacje zostawiłem wujkowi, bo jest pod tym względem profesjonalistą.

Dlaczego ostatecznie wybrałeś Orlen Oil Motor Lublin?

Gdzieś w głębi duszy wiedziałem, że mogę się wiele nauczyć od czterokrotnego mistrza świata

Wiktor Przyjemski: Nie wymażę Bydgoszczy z serca

Wiktor Przyjemski będzie w nowym sezonie reprezentować Orlen Oil Motor Lublin, ale nadal ma wielu kibiców w Bydgoszczy, a jego tytularnym sponsorem jest bydgoska firma ABRAMCZYK. Jak młody żużlowiec z perspektywy czasu ocenia miniony sezon? Czy jest zadowolony z przygotowań do zbliżających się rozgrywek? I jakie ma cele na najbliższe miesiące? Na te i inne pytania odpowiada w rozmowie z MetropoliąBydgoska.PL.



FOT. SZYMON FIAKOWSKI

Mimo że Wiktor Przyjemski będzie kontynuował swoją karierę w Lublinie, nadal ma wielu kibiców w Bydgoszczy. Stąd też pochodzi jego tytularny sponsor - firma ABRAMCZYK.

ta Bartosza Zmarzlika, a poza tym już kiedyś występowałem w drużynie Motoru Lublin (DMPJ w 2021 r. - dod. ST) i naprawdę polubiłem ten tor i to miasto. Chyba po prostu to wszystko zagrało. **Pierwsza zmiana klubu w Polsce wymusiła duże zmiany logistyczne, prywatne w twoim życiu?**

Nie zmienia to za wiele. I tak przez sześć miesięcy żyjemy w domach na kółkach, więc jesteśmy gotowi. Drogi w kraju mamy coraz lepsze, więc dojazd wszędzie też jest całkiem sprawny.

Firma ABRAMCZYK, która dotychczas Cię wspierała, kontynuuje sponsoring mimo zmiany klubu.

Gorąco dziękuję firmie ABRAMCZYK za to, że we mnie wierzy. Mało kto wie, ale są ze mną od początku mojej kariery i zawsze mnie wspierali. Widzieli we mnie to coś i widzą i teraz. Obecność firmy ABRAMCZYK, mojego sponsora tytularnego, daje mi pewność dobrego przygotowania do sezonu. Dzięki temu mogę być profesjonalnie przygotowany w każdym sportowym wymiarze.

W tym roku będziesz się wyróżniał także kaskiem.

Powiem szczerze, charakterny jest kask, zadziorny i inny w ten sposób. Na pewno zwróci i przyciągnie uwagę. Jestem pod wrażeniem, bo to pomysł właśnie pana Piotra Kośmickiego z firmy ABRAMCZYK i naprawdę udało się to perfekcyjnie zrealizować. Ale obserwujcie moje social media, bo będzie tam można zobaczyć jeszcze pewną nowość, która również chciałbym wdrożyć w trakcie zawodów.

W Polsce mogłeś liczyć na starty w biegach nominowanych, zastępowanie innych zawodników. W Motorze będzie już o to trudniej. Jeśli będziesz miał tylko te trzy programowe biegi to będzie w porządku, czy jednak już w tym pierwszym roku w PGE Ekstralidze chciałbyś startować częściej? Aż tak daleko bym w tej kwestii nie wychodził. Nie wiemy, co pokaże sezon. Ja jestem dobrej myśli. Plan na nowy sezon jest prosty - robić swoje i jak najwięcej się uczyć. Mam zamiar podpatrywać najlepszych i wykorzystywać w 100% swoją obecność w tej drużynie. Mam od kogo się tam uczyć i chcę to robić.

W minionym roku zadebiutowałeś w lidze zagranicznej, ścigając się w Szwecji. Mówiło się, że ma to dać korzyści podczas jazdy na trudniejszych torach. Dzięki jeździe w Rospiggarnie udało ci się poprawić ten aspekt?

Tory w Szwecji są inne, to prawda i na moim etapie kariery każdy inny tor jest dla mnie dużą nauką. Ja muszę zbierać doświadczenie i z takim zamiarem skorzystałem z oferty drużyny Rospiggarny. Udało mi się parę rzeczy poprawić, ale wiele jeszcze czeka na pozytywne efekty.

Za tobą już pierwsze treningi w nowym roku, zgrupowanie w Chorwacji. Jesteś zadowolony z pracy, jaką udało się wykonać w tym okresie?

Jeździłem tam trzy dni i zrobiliśmy wszystko, co sobie założyliśmy. Z każdym dniem czułem się jakbym tak naprawdę przed chwilą siedział na motocyklu. Dobrze było ten czas spędzić w Chorwacji, pogoda dopisała i naprawdę wykonaliśmy kawał dobrej roboty. **Wiadomo, że Motor celuje w kolejny tytuł. Jakie będą twoje indywidualne cele na zbliżający się sezon? Przede wszystkim Indywidualne Mistrzostwa Świata Juniorów?**

Nie chcę za bardzo wybiegać w przyszłość. Gdzieś w głowie tlą się pewne marzenia i cele, ale ja zachowam je dla siebie. Sama PGE Ekstraliga przyniesie wiele wyzwań i mam nadzieję jeszcze więcej pozytywnych wrażeń. Póki co skupiam się na starcie sezonu i nie mogę już się tego doczekać.

M A T E R I A Ł P A R T N E R A



WSPIERAJ Z NAMI BYDGOSKI SPORT



WALCZYMY O AWANS

ENEJA ABRAMCZYK
ASTORIA BYDGOSZCZ



WSPIERAMY SPORT I ZDROWY STYL ŻYCIA!